



**WSPOMNIENIE**  
**na cmentarzu przy**  
**kościółce Wang**  
**w Karpaczu**  
**w siódmą rocznicę**  
**śmierci**  
**Tadeusza Różewicza**

**24.04.2021 r.**

Tadeusz Różewicz przed kościołem Wang. Fot. Zbigniew Kulik

1. **Duet skrzypcowy:** Urszula i Andrzej Gniewek

2. **Powitanie:** ks. prob. Edwin Pech

3. **Pieśń 100,1.3**

1. Przez dobrą moc Twą, Panie, otoczony, / przeżywać mogę każdy dzień i rok. / Wiernością Twoją jestem pocieszony, / wiem, że mnie wiedzie Twej miłości wzrok.

Refren: Gdy dobra moc Twa stale mnie ochrania, / nie lękam się, co mi przyniesie dzień, / Ty jesteś ze mną stale od zarania, / Ty chronisz mnie, gdy idzie nocy cień.

3. Choć, Panie, dajesz kielich mi goryczy / i chcesz, bym kornie wypił go do dna, / to jednak dusza ma na Ciebie liczy, / że Twoja miłość nam ratunek da.

Refren: Gdy dobra moc Twa stale mnie ochrania, / nie lękam się, co mi przyniesie dzień, Ty jesteś ze mną stale od zarania, / Ty chronisz mnie, gdy idzie nocy cień.

Tekst: ks. Dietrich Bonhoeffer (1944) 1945

4. **Wspomnienie:** ks. prob. Edwin Pech

Wspominamy dzisiaj, w siódmą rocznicę śmierci, **śp. Tadeusza Różewicza**, którego Pan życia i śmierci odwołał z doczesności do wieczności, dnia 24 kwietnia 2014 r. we Wrocławiu.

Śp. Tadeusz Różewicz urodził się 9 października 1921 w Radomsku jako syn Władysława i Stefanii. Przeżył niespełna 93 lata, w tym 65 lat w małżeństwie z Wiesławą z domu Kozłowska.

Pozostawił żonę, syna, wnuczkę i prawnuka.

W tym roku mija 100 rocznica urodzin poety. Sejm Rzeczypospolitej Polskiej, dnia 27 listopada 2020 r., **przekonany o wyjątkowym znaczeniu dorobku poety, oddając hold jego artystycznym dokonaniom, ustanowił rok 2021 Rokiem Tadeusza Różewicza**. Dzisiejsza

Uroczystość wpisuje się w te obchody.

Nasz poeta w swojej ostatniej woli wyraził pragnienie, *aby urna z jego prochami została pogrzebana na cmentarzu ewangelicko-augsburskim przy kościele Wang w Karpaczu Górnym*. Spełniliśmy tą prośbę dnia 29 kwietnia 2014 r.

Dzisiaj jesteśmy tutaj, aby wspomnieć życie poety i pocieszyć się słowem Bożym o zmartwychwstaniu. Pan Jezus

powiedział: **"Jam jest zmartwychwstanie i żywot, kto we mnie wierzy, choćby i umarł żyć będzie."** (J 11, 25). Na drodze smutku, bezradności staje Zmartwychwstały Jezus. Droga do radości prowadzi przez przeżycie smutku. Co wiemy o życiu i chodzeniu z Bogiem tego wielkiego poety?

Tadeusz Różewicz na nowo zaczął **"uczyć się chodzić"**, rozpoczął chodzenie z Bogiem, gdy był już w sędziwym wieku. Przewodnikiem na tej drodze był dla niego pastor Dietrich Bonhoeffer, stracony we Flossenburgu 9 kwietnia 1945 roku za udział w spisku na życie Adolfa Hitlera. Różewicz napisał do Bonhoeffera: (wiersz: nauka chodzenia)  
**„Pójdę w to miejsce z tobą bracie  
i usłyszę twoje ostatnie słowo”**

Chrześcijaństwo nie powinno charakteryzować się wyłącznie wyznawaniem wiary, lecz naśladowaniem Chrystusa. My musimy wejść w otaczający nas świat. Świat, w którym nie widać Boga.

Na **lekcjach chodzenia** prowadzonych przez poetę Tadeusza Różewicza i pastora Dietricha Bonhoeffera uczymy się

szacunku dla innych, godnego życia na bezbożnym świecie.

Nie mamy też liczyć na karę lub nagrodę.

Doświadczyć mamy tego, że **życie bez Boga jest możliwe**, ale także tego, że **życie bez Boga jest niemożliwe**.

Dlatego dla każdego z nas skierowane jest wezwanie:

„**zaczynj jeszcze raz**”. Jakie strefy naszego życia wymagają, abyśmy **zaczęli jeszcze raz**?

Uczniowie Jezusa po jego zmartwychwstaniu szli z Nim do Emaus. Rozmawiali z Nim. Nie od razu Go rozpoznali. My także wracamy do Emaus. Do swojego Emaus. I tak jak uczniowie Jezusa, zaczynamy jeszcze raz chodzenie ze Zmartwychwstałym Zbawicielem.

Otworzyły się oczy uczniom. Poznali go. Poszli *za Chrystusem i naśladowali Chrystusa*.

Drogie Siostry i Bracia w Chrystusie. Teraz przychodzi ktoś, kto kładzie palec na naszych ustach i prosi: „**milcz**” i „**czyń**”.

Nie bój się nowych wyzwania. „**Pan jest pasterzem Twoim, niczego ci nie braknie**”. Ps 23,1

Droga Rodzino Zmarłego!

Myślę, że najlepiej Pan Bóg wie, co działo się w sercu

Zmarłego. Jakie w jego sercu pojawiały się wątpliwości,

rozterki a także radości. Wy, dzisiaj, przeżywacie smutek, bo nie ma już wśród Was Waszego Ukochanego. Ale może odczuwacie również wdzięczność za to, że tak wiele lat Wasz Mąż, Ojciec i Dziadek był wśród Was. Tak wiele dobra otrzymaliście osobiście. My jesteśmy wdzięczni Bogu, za to, że obdarował mistrza tak wielkim talentem. Tak wiele wzruszeń dostarczył.

**„Błogosławieni, którzy się smucą, albowiem oni będą pocieszeni.”** Mt 5,4

Smutek i cierpienie wpisane są w nasze życie. Ale także przychodzi za nimi obietnica pocieszenia.

**„Błogosławieni cisi, albowiem oni posiadą ziemię.”** Mt 5,5  
Pan Bóg obiecał nam coś trwałego, nieznikomego. Życie wieczne, przygotowane w **domu od Boga.**

Tam się spotkamy!

***„Bóg odszedł z tego świata  
nie umarł!”***

Amen

5. **Modlitwa:** ks. prob. Edwin Pech

6. **Pieśń 100,5**

A gdy nastanie cisza upragniona, / daj mi usłyszeć dzieci twoich śpiew /  
i niech też dusza moja utęskniona / dostąpi wejścia do ojczystych stref.  
Refren: Gdy dobra moc Twa stale mnie ochrania, / nie lękam się, co mi  
przyniesie dzień, Ty jesteś ze mną stale od zarania, / Ty chronisz mnie,  
gdy idzie nocy cień.

Tekst: ks. Dietrich Bonhoeffer (1944) 1945

### 7. **Wspólna modlitwa** Uczestników: Ojcze nasz.

Ojcze nasz, któryś jest w niebie, święć się imię Twoje, przyjdź  
Królestwo Twoje, bądź wola Twoja jako w niebie, tak i na ziemi.  
Chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj, I odpuść nam nasze  
winy, jako i my odpuszczamy naszym winowajcom, I nie wódz nas na  
pokuszenie, ale nas zbaw ode złego. Albowiem Twoje jest Królestwo, I  
moc i chwała na wieki wieków. Amen.

Błogosławieństwo.

### 8. **Podziękowanie** za udział w Uroczystości: Zbigniew Kulik - Kurator Parafii Ewangelicko-Augsburskiej Wang

### 9. **Refleksje Gości:** prowadzenie Zbigniew Kulik

### 10. **Duet skrzypcowy** na zakończenie: Urszula i Andrzej Gniewek

Fragment wiersza „**nauka  
chodzenia**” Tadeusza  
Różewicza

*Bonhoeffera spotkałem we  
Wrocławiu  
zaczynj od początku  
zaczynj jeszcze raz mówił do  
mnie  
naukę chodzenia  
naukę pisania czytania  
myślenia  
trzeba się z tym zgodzić*

*że Bóg odszedł z tego świata  
nie umarł!  
trzeba się z tym zgodzić  
że jest się dorosłym  
że trzeba żyć  
bez Ojca  
i mówił jeszcze  
że trzeba żyć godnie  
na świecie bezbożnym  
nie licząc na karę ani nagrodę  
siedzieliśmy w cieniu drzew  
w małej piwiarni koło kościoła  
świętej Elżbiety*

**Bonhoeffer** czytał mi  
swoje wiersze pisane w Tegel  
patrzyłem na Światło na jego  
pomnik  
bez głowy bez ramion  
a może Bóg wystraszył się i  
opuścił Ziemię?  
zamiast odpowiedzieć  
na moje pytanie  
położył palec na ustach  
czy to jest znak  
że nie chcesz że nie możesz  
odpowiedzieć na moje pytanie  
czy nie chcesz odpowiedzieć  
na moje pytanie  
spytałem go drugi i trzeci raz  
wtedy podniósł na mnie oczy  
znów palec  
położył na wargach  
wstał i odszedł  
**szedł za Chrystusem**  
**naśladował Chrystusa**